

Z książką o filmie w Piątce

Stanisław Bareja i świat komedii PRL-u

Przerysowane, ale nawiązujące do tamtej rzeczywistości. W krzywym zwierciadle, ale bardzo realne. Takie są nieśmiertelne komedie PRL-u. W ten krajobraz świetnie wpisują się filmy i seriale Stanisława Barei. Trzeba pamiętać jednak, że nie samym Bareją żyły komedie PRL-u. Któż nie zna bowiem trylogii o Kargulach i Pawlakach w reżyserii Sylwestra Chęcińskiego, "Rejsu" Marka Piwowskiego czy "Nie lubię poniedziałku" Tadeusza Chmielewskiego. Osobna kategoria to kino komedii Juliusza Machulskiego - dwa "Vabanki" czy "Seksmisja". Głównym wątkiem spotkania prowadzonego przez Roberta Dragona, był "Bareizm" - termin, który jako określenie charakterystyczne dla pomysłów Barei, ukuł Jacek Fedorowicz, prywatnie przyjaciel reżysera. Scenariusze w oparach krytyczno - satyrycznych piętnujące absurdy PRL-u i zachowania postaci - od "Poszukiwany, poszukiwana" przez "Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz?" do "Misia" i dwóch seriali "Alternatywy 4" i "Zmiennicy". Prowadzący jak zawsze wciągnął uczestników spotkania w ciekawą dyskusję, zadał pytanie konkursowe, a zwycięzcy wręczył nagrodę.

Tematem następnego spotkania będzie "Podróż do krainy dzieciństwa. Baśnie i bajki na ekranie". Już dzisiaj serdecznie zapraszamy!